

styński ideał filozofii; Obraz Boga. Jak widać Gioia dotyka wszystkich znaczących tematów teologicznych obecnych w dziele Augustyna. Rzeczywiście spis treści odzwierciedla najważniejsze z zagadnień, w jakie obfituje Augustyńskie *De Trinitate*. Właśnie z owej mnogości tematów i poruszanych zagadnień rodziło się pytanie komentatorów o spójność i jedność przedsięwzięcia zaproponowanego przez biskupa Hippony w jego głównym dziele teologicznym. W gąszczu szczegółowych zagadnień wydaje się gubić główny wątek trynitarny. Gioia robi wszystko, aby przedstawić spójną interpretację dzieła i jednocześnie pokazać jego wewnętrzną jedność. Okazuje się, tu Gioia podąża śladem R. Williamsa i L. Ayresa, iż Augustyn porusza mnogość tematów tylko dlatego, iż zdaje sobie sprawę, że o Bogu mówić można jedynie w perspektywie historii zbawienia. Możliwość poznania Boga jest nieoddzielna od chrystologii i soteriologii. Teologia trynitarna nie istnieje w czystej postaci, która mogłaby abstrahować od konkret-

nej historii zbawienia. W istocie rzeczy poszczególne zagadnienia teologiczne są niczym innym, jak modalnościami nauki o Bogu wydarzającym się w historii. W ten sposób Gioia już u samego początku (s. 6–23) dyskredytuje trzy poważne zarzuty przeciwko teologii trynitarniej Augustyna. Po pierwsze, wskazuje na faktyczną nierozłączność teologii trynitarniej i teologii historii zbawienia u Augustyna (chrystologia, soteriologia, pneumatologia, antropologia) przeciwko tym, którzy uważali jego wizję za ahistoryczną (Du Roy). Po drugie, wyraźnie artykułuje obecną u Augustyna jedność całej teologii. Po trzecie, przeciw tym, którzy redukują Augustyńską naukę o *vestigia* do jej czysto antropologicznego znaczenia, wskazuje na istotną cechę ludzkiej samowiedzy, którą jest jej istotny związek z odwieczną tajemnicą Boga podarowaną w Chrystusie i Duchu Świętym: wiedza, jaką człowiek ma o sobie samym, zakorzeniona jest w jego odniesieniu do Boga.

ks. Robert J. Woźniak

Roland Kany, *Augustins Trinitätsdenken. Bilanz, Kritik und Weiterführung der modernen Forschung zu „De Trinitate”*,
Mohr Siebeck, Tübingen 2007, pp. 635, 235x165mm

Roland Kany jest profesorem historii Kościoła starożytnego i patrologii na Fakultecie Teologii katolickiej w Ludwig-Maximilians-Universität w Monachium. Zajmuje się w szczególności historią starożytnej trynitologii. Jego najnowsza książka na temat

teologii trynitarniej Augustyna, która tutaj prezentujemy, to magisterialny przykład dogłębnej analizy samego dzieła, jak i jego szerokiego kontekstu powstania.

Monografia Kany'ego prezentuje *De Trinitate* Augustyna z bardzo ciekawej

strony, a mianowicie z perspektywy jego *Wirkungsgeschichte*. Lektura opracowania pozwala zdać sobie sprawę z wpływu, jaki *De Trinitate* wywarła na dziejach nie tylko zachodniej teologii, ale całej cywilizacji Zachodu. Ogrom cytowanej literatury, mnogość historycznych tropów odnoszących się do dzieła Augustyna, wielkość materiału badawczego zebranego przez autora jest tak wielka, iż sugeruje automatycznie niepodważalną kulturotwórczą wagę *De Trinitate*. Badane przez Kany'ego dzieło przekracza ramy czystej refleksji teologicznej, tworząc nowe paradygmaty antropologiczno-kulturowe.

Zazwyczaj opracowania poświęcone dziełu Augustyna skupiają się na prezentacji merytorycznej strony traktatu biskupa Hippony. Kany zadał sobie niebywały trud przesłania dziejów recepcji i interpretacji trynitologii Augustyna, aby na końcu przedstawić dopiero swoją własną lekturę znaczenia i treści dzieła. Taka wiedza historyczna pozwala mu przy tym ominąć interpretacyjne mielizny lub ślepe uliczki, w których często ginęli interpretatorzy. W historii recepcji *De Trinitate* Kany zwraca szczególną uwagę na współczesność. Czwarty rozdział poświęcony jest w całości opisowi najznamienitszych prób zrozumienia Augustyńskiej nauki o Trójcy: Gangaufa, Schmausa, Schindlera, Brachtendorfa, Barnesy, Ayresa, Bourassy i Studera. Na uwagę zasługuje brak uwag na temat monografii du Roya,

bodajże najbardziej kontrowersyjnego i skrajnego komentatora i badacza Augustyńskiego dzieła.

Prezentowana monografia to próba stworzenia całościowej wizji *De Trinitate* z punktu widzenia jego *Wirkungsgeschichte*. Próba taka jest zdecydowanie ważna nie tylko dla samej teologii historycznej, co nade wszystko dla refleksji systematycznej. Zamysł Autora przekracza prezentację historii oddziaływania i interpretacji *De Trinitate*. Kany proponuje potraktować *Wirkungsgeschichte* jako metodę wartościową nie tylko z perspektywy teologii historycznej, ale również z punktu widzenia samej refleksji teologicznej jako takiej. W rzeczy samej wydaje się, iż badania nad oddziaływaniem idei nie wpisały się jeszcze w krajobraz badań teologicznych. Owszem, zapoczątkowane przez biblistów i skrupulatnie przez nich prowadzone, nie zostały przejęte w wystarczający sposób przez teologów systematycznych.

Monografia Kany'ego nie ogranicza się jednak jedynie do wątków detalicznego i żmudnego badania historii recepcji. Kany zdaje sobie sprawę, że takie poszukiwania możliwe są jedynie wtedy, gdy uprzednio określone zostaną wszystkie korelaty powstania dzieła: miejsce powstania, okoliczności historyczno-teologiczno-filozoficzne, jego chronologia, a nade wszystko jego źródła ideowo-teologiczne. Tym wszystkim zagadnieniom Autor poświęca pierwsze trzy rozdziały. Jest to bodajże najbardziej wyczerpująca lista korela-

tów genezy *De Trinitate*. Odnajdziemy tu podstawowe wiadomości na temat oryginalnej wersji dzieła, jego odpisów i kopii, nazw, używanych przez Augustyna gatunków literackich tworzących *De Trinitate*. Kany prezentuje ogrom materiału źródłowego, który okaże się zapewne niebywale pomocny przy dalszych opracowaniach dzieła Augustyna. Ta część pracy to swoistego rodzaju encyklopedia wiedzy formalnej o dziele. Jej najistotniejszą częścią, przynajmniej dla systematyków, jest doskonała prezentacja filozoficzno-teologicznych źródeł trynitarnej teologii Augustyna, której w całości poświęcony jest rozdział drugi. Idzie tu o szeroką analizę wszelkich możliwych źródeł: zarówno tych, które Augustyn wykorzystywał do tworzenia zrębów swojej teologii trynitarnej, jak i tych, z którymi polemizował, co przyczyniło się również do ukształtowania ostatecznej formy jego trynitarnej systemu. Z jakich dzieł i z jakich autorów Augustyn mógł korzystać, redagując *De Trinitate*? Kany rozpoczyna swoje „śledztwo” od opisu wpływu, jaki na Augustyna wywarła kultura antyczna, na czele ze swoją filozofią. Autor zwraca uwagę szczególnie na platonizm, arystotelizm i stoicyzm. Wpływy teologiczne Kany dzieli na te ze Wschodu i te z Zachodu. Wśród teologów wschodnich autor wymienia Ireneusza, Orygenesza, Kapadocjan (Grzegorz z Nazjanzu, Bazyli Wielki i Grzegorz z Nyssy) i Dydyma Ślepego. Zachodnia partystyka odcisnęła swoje piętno na Augustynie poprzez takie po-

stacie, jak: Tertulian i Nowacjan, Hilary z Poitiers, Mariusz Wiktoryn, Grzegorz z Elwiry, Ambroży i Ambroży. W tej części czytelnik napotka wiele ciekawych sugestii Kany’ego, jak chociażby ta, iż wbrew obiegowej i powszechnie przyjmowanej opinii historyków, Augustyn posiadał konkretną znajomość *Ad Ablabium* Grzegorza z Nyssy (s. 94 n.).

Część monografii poświęconą badaniom nad źródłami można zamknąć dodatkowym stwierdzeniem natury historyczno-teologicznej: Augustyńskie czerpanie z obu wielkich tradycji trynitarnej Kościoła wskazuje, iż nie istnieje pomiędzy nimi zdecydowana nieprzystawalność, lecz że obie są dwoma rozróżnionymi sposobami dochodzenia i opisu tej samej prawdy. Fakt, iż obydwie tradycje wpływały twórczo na tak genialnego teologa, jak Augustyn potwierdza wyraźnie, iż istnieje między nimi konsensus w sprawach najistotniejszych. Jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej w formie pośredniej, monografia Kany’ego wpisuje się w ciąg krytyk, jakie ostatnio historycy kierują pod adresem nadinterpretacji tezy Th. De Régnona (s. 324–330).

Jak wspomniałem, Autorowi przyświeca nie tylko cel historycznej prezentacji genezy i oddziaływania *De Trinitate*. Kany wychodzi pod koniec swojej książki poza interpretacje historyczne i stawia swoją własną diagnozę na temat teologii trynitarnej Augustyna. Jego zdaniem owa teologia stanowi zjawisko zupełnie nowe w teologicznym świecie przełomu IV i V wieku. Zainspirowany

wieloma konkretnymi propozycjami teologiczno-filozoficznymi, Augustyn pisze swoje dzieło jako odpowiedź nie tylko na potrzeby chwili (walka z arianizmem), lecz nade wszystko jako próbę nowego ujęcia całości zagadnienia trynitarnego jako takiego. Kany widzi tu nowość zarówno od strony ujęcia filozoficznego, jak i teologicznego. Teologia trynitarna Augustyna jest, zdaniem autora, nową odpowiedzią na stare aporie filozoficznego myślenia starożytności oraz na nieadekwatne koncepcje trynitarne, wypracowane przed i w trakcie trynitarnych debat IV wieku. Takie podejście każe autorowi *Augustins Trinitätsdenken* zaproponować autorskie podejście do struktury wykładu Augustyna. Kany dzieli *De Trinitate* na dwie części, z których pierwsza jest wyraźną krytyką, druga zaś posiada charakter konstruktywny.

Augustyn zabiera się do pisania swojego traktatu w chwili, kiedy odsłaniają się poważne braki filozofii antycznej, szczególnie zaś jej niemoc w opisanii fundamentalnego związku jedności i wielości. Jest to jednocześnie czas wyraźnego kryzysu wykładni samej wiary trynitarniej Kościoła. O Augustyńskim przekonaniu o istnieniu takowego kryzysu Autor wnosi na podstawie swojej analizy pierwszych siedmiu ksiąg *De Trinitate*. Według Kany'ego księgi te prezentują Augustyńską krytykę wcześniejszych ujęć teologii trynitarniej (zarówno jej heretyckich wynaturzeń typu subordynacjonizmu; w intencji pronicejskich, ale zbyt radykalnych, pomy-

słów zacierania różnicy między Osobami boskimi, jak również nieodpowiednich lektur biblijnych teofanii; w końcu zaś pogańskich w naturze interpretacji zbawienia bez konieczności zbawiciela i ofiary) jako nieadekwatnych do wyrażenia pełni wiary chrześcijańskiej. Jeśli dodamy do tego krytykę podstawowych pojęć języka trynitarnego (osoba i natura) zapisaną w księgach IV i V, obraz zaproponowany przez Kany'ego staje się przejrzysty. Pierwsza część dzieła Augustyna to krytyka poprzednich ujęć. Krytyka ta przygotowuje nowość podejścia właściwego Augustynowi.

Druga część *De Trinitate* to systematyczny wykład własnego wkładu Augustyna (księgi VIII–XV). Kany wiąże istotę trynitarnych poglądów Augustyna z jego odkryciem ludzkiej podmiotowości. Punkt wyjścia Augustyńskiej spekulacji trynitarniej to analitycznie pogłębione zbliżenie do biblijnego stwierdzenia ujmującego człowieka jako *imago Dei*. Człowiek jest obrazem Boga w swojej wewnętrznej strukturze jako duch. Duch ludzki jest sam dla siebie obecny, sam siebie poznaje i sam siebie miłuje: w owej samo-zwrotności obecności, poznania i miłości ludzki duch wyobraża Boga (s. 527). Sensem takiego odkrycia nie jest stwierdzenie samozwrotności (bycia u samego siebie przez samego siebie) ludzkiego ducha, co odkrycie jego fundamentalnej relacyjności. W każdym razie „bycie obecnym u siebie” oznacza ludzkie podobieństwo do Boga w pierw nim cokolwiek innego. „Źródłowe wejrzenie Augustyna leży

w odkryciu faktu, że samoświadomość nie jest w żadnym przypadku jakimś przedstawieniem siebie” (s. 531). Czym zatem jest? Jest obrazem Boga Trójcy, podstawowym odniesieniem do Jego wewnętrznej tajemnicy, pierwotnym i ukrytym jej jawieniem się w świecie. Ludzka świadomość jest reprezentacją Trójcy: to, co w ludzkiej świadomości odsłania się i prezentuje, to wieczna tajemnica Boga Trójcy. Duch ludzki w jedności swojego bycia u siebie, poznania siebie i miłości do siebie jest obrazem Trójcy. Augustyn zwraca się do ludzkiego kochającego, poznającego, chcącego *cogito* i odkrywa w nim najbardziej podstawową strukturę relacyjną, w której człowiek (w pewnym tego słowa znaczeniu) komunikuje się z Bogiem. We wnętrzu samo-odniesienia Augustyn odnajduje konstytutywne odniesienie do Boga, jako zawsze już uprzednio obecne. W tym względzie lektura Augustyna, jaką uprawia Kany, zadziwiająco pokrywa się z ostatnio zaprezentowaną przez Jeana-Luca Mariona (*Au lieu de soi*, Puf, Paris 2008), jak i z tą, którą przed laty przedstawił ks. Józef Tischner.

Kany twierdzi, iż powyższe ujęcie problemu przez Augustyna jest zarówno odpowiedzią na opisane przez autora *De Trinitate* braki wcześniejszych teologii trynitarnych, jak i na aporetyczność starożytnej filozofii, szczególnie tej proweniencji platońskiej (zresztą braki tejsze filozofii w dużej mierze zdecydowały o własnych problemach wczesnej teologii trynitarniej).

Augustyński schemat trynitarny jest artykulacją jednoczesności jedności i wielości: *hen* zostaje w nim pogodzone z *nous*, w taki sposób, że poznanie nie niweczy absolutnej jedności początku, lecz stanowi element jej współistotny. Poznanie i jedność nie stanowią żadnej struktury binarnej. Odkryta przez Augustyna struktura ludzkiego ducha jest miejscem wystaczającej się prawdy świata. Z punktu widzenia samej teologii Augustyn przekracza logiczne schematy wcześniejszych teologów z ich upodobaniem do definiowania pojęć i tworzenia sylogizmów. Augustyn wybiera bardziej „fenomenologiczne” podejście: zgodnie ze swoją własną metodą opisuje to, co człowiekowi bliskie, aby z wnętrza człowieka wznieść się dzięki Chrystusowi (sic!) ku kontemplacji prawdy wiecznej.

Nie sposób odnieść się do wielu wątków prezentowanej monografii: niewątpliwie jest ona kopalnią wiedzy o *De Trinitate* i całej debacie trynitarniej w IV i V wieku. Jej lektura to konieczność dla wszystkich, którzy zajmują się Augustyńską teologią trynitarną, jak i historią trynitologii w starożytności. W jej przypadku mamy bowiem do czynienia z pełną, wieloaspektową, pogłębioną i posługującą się wieloma metodami prezentacją traktatu Augustyna. To prawda, czytelnik musi uzbroić się w cierpliwość, ta jednak zapewne wyda stokrotny plon.

Ograniczę się jedynie do dwóch uwag: *po pierwsze*: podział dzieła Augustyna na dwie części, zaproponowany

przez Kany'ego, wydaje się być bardzo trafny. Pozwala on dość łatwo poruszać się w gąszczu treści traktatu. *Po drugiej*: lektura książki pozostawiła mnie z fundamentalnym pytaniem: czy interpretacja Autora monografii kładąca nacisk na teorię wewnętrznych „śladów

Trójcy” (analogia psychologiczna) jest adekwatna, szczególnie ze względu na fakt, iż – jak stwierdza Ayres – temat triad pojawia się zasadniczo jedynie w *De Trinitate*?

ks. Robert J. Woźniak

Gregory of Nyssa: Contra Eunomium II
red. Lenka Karfiková, Scot Douglass, Johannes Zachhuber
Brill, Leiden 2008, pp. 554, 246x170mm

Opracowanie składa się z dwóch zasadniczych segmentów: pierwszy to wartościowe tłumaczenie II księgi *Contra Eunomium* Grzegorza z Nyssy na język angielski (dokonane przez Stuarta Georga Halla); drugi zaś zawiera prace dotyczące głównej problematyki filozoficzno-teologicznej tejże części traktatu (podzielony na trzy części: wprowadzenie, komentarz i studia dodatkowe). Można zatem śmiało stwierdzić, iż książka to swoistego rodzaju przewodnik reprezentujący najnowszą wiedzę na wspomniany temat. Komentarze zawarte w pracy zostały przygotowane na spotkanie nysseńskich specjalistów, jakie odbyło się w Ołomuńcu w 2004 roku na zaproszenie Lenki Karfikovej. Było to 10 spotkanie z cyklu sympozjów poświęconych Grzegorzowi z Nyssy.

Zawartość drugiej części *Contra Eunomium* Grzegorza to próba zaproponowania spójnej, zarówno ze strony filozofii, jak i teologii, teorii języka. Idzie o taką teorię języka, która zdolna byłaby odpowiedzieć na fałszywą a pre-

zentowaną przez Eunomiusza. Czym jest język, jak odnosi się do opisywanej w nim rzeczywistości, jak możliwa jest relacja rzecz – słowo? Spór eunomiański jest prawdopodobnie jednym z pierwszych momentów wykształcania się systematycznej refleksji nad językiem i jego naturą. Od tej strony bywał jednak często zapomnianym sporem. Dopiero niedawne prace, szczególnie zaś monografia S. Douglass, na nowo pomogły odkryć wagę sporu w dziejach refleksji nad ludzkim słowem, jego zasięgiem, jego wewnętrzną mocą oraz nad jego ograniczonością.

Główne pytanie II księgi *Contra Eunomium* skierowane jest zatem pod adresem języka. Eunomiusz twierdził, opierając swój pogląd na przekonaniu o boskim rodowodzie języka, iż tajemnica odwiecznego Boga może być adekwatnie opowiedziana w pojęciach (*epinoai*), z których składa się każdy język. Te dwa założenia wspólnie poprowadziły go w kierunku radykalnej wersji subordynacjonistycznego arianizmu,